

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 52.

Wągrowiec, wtorek dnia 6 maja 1930 r.

Rok V.

Zjazd dyplomatów litewskich w Kownie

Kowno, 5. 5. (ISKRA) Otrzymała się tu konferencja przedstawicieli dyplomatycznych litewskich akredytowanych przy rządach obcych, poświęcona aktualnym zagadnieniom polityki zagranicznej Litwy Kowieńskiej. W związku z rozluźnieniem przyjaźni kowieńsko-niemieckiej, jaka w ostatnich czasach daje się wyczuć, zjazd dyplomatów kowieńskich wzbudził duże zainteresowanie.

Wyniki obrad trzymane są w tajemnicy.

Spadek bezrobocia w Łódzkiem

Łódź, 5. 5. Według ostatnich zestawień Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, bezrobocie na terenie przemysłowego okręgu łódzkiego: w Łodzi, Tomaszowie, Żgierzu, Pabjanicach i Zdunskiej Woli znacznie się zmniejszyło. Ilość bezrobotnych w samym tylko przemyśle włókienniczym zmalała o 2500 osób w stosunku do ub. miesiąca. — Pociągającym objawem jest fakt, że zakłady: Widzewska Manufaktura, Shceeler i Grohman i K. Poznański i inne zwiększają od początku przyszłego tygodnia ilość dni roboczych do 5-ciu i 6-ciu w tygodniu.

Wiec w lesie

Wilno, 5. 5. Donoszą z pogranicza sowieckiego, że w lesie w Rejonie Domaniewy patrol K. O. P. u obchodząc linię graniczną natknął się na wiec miejscowej organizacji komunistycznej partii zachodniej Białorusi, urządzony na polanie leśnej.

Patrol K. O. P. u zebranych rozproszył i aresztował czterech uczestników zebrania, stawiających opór.

Zniesienie prohibicji w jednej z prowincji Kanady

Po dziewięciu latach zniesiona została prohibicja w jednej z Kanadyjskich prowincji (Nowa Szkocja). Przy głosowaniu ludowym większość opowiedziała się za zniesieniem zakazu alkoholowego a za poddaniem sprzedaży kontroli rządowej.

Huragan w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 2. 5. Wczoraj przeszedł gwałtowny huragan nad stanami: Kausas, Nebraska i Minnesota, wyrządzając ogromne szkody. 22 osoby zginęły.

Wielkie składy drzewa poszły z dymem

Gwałtowny pożar zniszczył wielkie składy drzewa w Namur (Belgia). Straż ogniowa musiała ograniczyć swą akcję do ochrony sąsiednich budynków. Gorąco od pożaru było tak wielkie, że przebiegające w pobliżu szyny kolejowe wygięły się, skutkiem czego ruch pociągów został przerwany. Straty wynoszą kilka milionów franków.

Kongres kolejowy w Madrycie

Warszawa, 5. 5. Delegacja polska na międzyn. kongres kolejowy w Madrycie, (od 5 do 15 maja), opuściła Warszawę. Na czele delegacji stoi podsekr. stanu w min. komunikacji W. Czapski. Na kongresie wygłosi referat o konkurencji jaką sprawią koleje samochody, prof. Wasiutyński.

Wywłaszczenie Polaków w Raciborzu

Wielkie wrażenie wywołało na Śląsku niemieckim ujawnienie wiadomości, iż magistrat miasta Raciborza z burmistrzem dr. Kaschnym wywłaszczył i wyrugował około 50 polskich ogrodników z centrum miasta.

Racibórz słynął z ogrodnictwa jarzynowego, uprawianego w tem mieście przez polskich ogrodników. Ogrodnicy posiadają swoje ogródki prawie w centrum miasta. Rada miejska pod maską konieczności rozbudowy miasta wywłaszczyła tych ogrodników. Wielu z nich nie otrzymało żadnego odszkodowania, reszta zaś otrzymała w drodze przymusowego wykupu po dwie marki za mtr., przyczem nałożono na nich wielkie koszty, ponieważ oddano im poza miastem mniejsze i gorsze parcelki tytułem tzw. odszko-

dowania. Około 40 rodzin polskich jest zupełnie zrujnowanych.

Magistrat miasta Raciborza na cele rozbudowy miasta miał do dyspozycji dogodniejsze parcelę. Odebrał on jednak około 200 morgów polskim ogrodnikom, aby się pozbyć elementu polskiego z śródmieścia Raciborza.

Wywłaszczeni ogrodnicy raciborscy apelowali do wszystkich władz, jednak bezskutecznie. Zrozpaczeni zwrócili się teraz za pośrednictwem Związku Polaków w Niemczech do prezydenta komisji mieszanej Calondera.

Burmistrz Kaschny na interwencję odpowiedział cynicznie, że idzie tu o wyrugowanie Polaków z miasta.

—o—

Westarp przeciw Hugenbergowi

Berlin, 5. 5. Członkowie frakcji niemiecko-narodowej, którzy głosowali za przedłożeniem finansowemu rządowi, zebrali się w ub. tygodniu na posiedzeniu celem zajęcia stanowiska wobec ostatniej uchwały zarządu naczelnej partji, wypowiadając się przeciwko stanowisku frakcji. Na wniosek hr. Westarpa uchwalono wystosować do przewodniczącego partji Hugenberga list

z protestem przeciwko uchwale zarządu naczelnego jako sprzeciwiającej się swobodzie sumienia i poczuciu odpowiedzialności członków frakcji. W kołach politycznych tłumaczą krok frakcji, jako ostatnią próbę ratowania całości partji przed grożącym jej rozłamem. Obecna decyzja zależy więc od stanowiska przewodniczącego partji Hugenberga.

Nowa katedra katolicka w Białogrodzie

(KAP). Nowa katedra katolicka w Białogrodzie, według oświadczenia rady arcybiskupstwa białogrodzkiego, ks. Vlasic'a, ma być monumentalną budowlą, która razem ze swem otoczeniem będzie tworzyła harmonijną całość. Świątynia pomieści 4000 do 4500 wiernych. W podziemiach jej będą się znajdowały groby arcybiskupów białogrodzkich, archiwa oraz hale z urządzeniem centralnego ogrzewania i przewietrzania. Katedra

będzie poświęcona św. Janowi Kapistranowi, który uwolnił Białogród od Turków. Do konkursu nadesłano 400 projektów, z tego 300 z samych Niemiec, a resztę z Jugosławji, Austrii, Szwajcarii, Włoch, Rumunii i Francji. O wyborze projektu zadecyduje sąd z dziesięciu członków w porozumieniu z arcybiskupem Białogrodu mgrem Rodic'em. Koszty budowy katedry wyniosą około 15 milionów denarów.

Przygotowanie wojskowe 25 tysięcy faszystów pod murami Rzymu

Rzym, 5. 5. Około 25.000 członków przysposobienia wojskowego zwanych „awangardzistami” zebrało się w okolicach Rzymu w obozie,

gdzie przejdą kurs przeszkolenia wojskowego. Kurs zakończy się szeregiem gier sportowych.

—o—

Państwa europejskie tępią komunizm

W Paryżu aresztowano 16 osobników, którzy zajmowali się rozpowszechnianiem literatury antymilitarystycznej.

Na przedmieściu Kowna i Słobodzie wykryła policja skład bibuły komunistycznej i komunistyczną bibliotekę. Skonfiskowano około 2000 broszur i odezw komunistycznych, przygotowanych przeważnie w związku z 1 maja. Pozatem zna-

leziono 3 czerwone chorągwie transparenty z napisami antypaństwowymi. Aresztowano kilku komunistów.

Dzienniki rzymskie donoszą o skazaniu na karę więzienia od 1 do 10 lat 11 komunistów słoweńskich, oskarżonych o ponowne zorganizowanie zakazanego stronnictwa i prowadzenie propagandy antyfaszystowskiej.

O pomoc dla niemieckich prowincji wschodnich - Kolonizacja nad granicą Polski

Berlin, 2. 5. Gabinet Rzeszy rozpoczął wczoraj obrady nad programem dla wschodnich prowincji Rzeszy. Program ten został w ostatnich dniach rozszerzony przez uwzględnienie w większym, niż dotychczas zakresie — sprawy kolonizacji na pograniczu wschodnim Niemiec.

Organizacja Landbundu w Pomeranii wystosowała do Brüninga telegram z protestem przeciw pominięciu Szczecina i Stralsundu w pomocy dla prowincji Rzeszy. Pominięcie takie — twierdzi telegram — byłoby naruszeniem przyrzeczenia, danego przez prezydenta Hiedenburga.

Polsko - litewski ruch graniczny

Wilno, 5. 5. Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Kołtyniany odbyły się konferencje graniczne polsko-litewskie. Załatwiono sprawę przekroczenia przez rolników granicy polsko-

litewskiej za przepustkami wydawanymi przez starostwa polskie i litewskie. Wczoraj przekroczyło granicę do Litwy około 700 rolników, z Litwy zaś przybyło na terytorjum polskie 320.

O kredyty dla rzemiosła i drobnego handlu

Warszawa, 5. 5. W ubiegły piątek prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. dr. R. Górecki przyjął delegację Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego, która przedłożyła mu memoriał w sprawach kredytowych dla rze-

miosła, drobnego handlu oraz drobnego przemysłu. P. prezes dr. Górecki zyczliwie potraktował sprawę i obiecał rozpatrzyć przedłożone sobie postulaty w związku z finansowymi możliwościami B. G. K.

Krawe znaki krzyża na ciele Rumunki

Bukareszt, 3. 5. Z Sibinia w Siedmiogrodzie donoszą, iż u żony bogatego wieśniaka Marji Sappowej zaobserwowano w Wielki Piątek dziwne objawy.

Na czole, rękach i nogach kobiety pojawiły się krwawe stygmaty w formie krzyża.

Onegdaj objawy te powtórzyły się. W chwili gdy Sappowa wysiadała przed kościołem z samochodem, aby udać się na nabożeństwo, krwawe

stygmaty ukazały się niezmiernie jasno.

Podczas pojawienia się stygmatów kobieta traci przytomność.

Przed jej domem gromadzą się liczne zastępy wiernych.

Charakterystycznym jest, że Sappowa należy do miejscowego koła spirytystów, które objawy te przepowiedziało.

—o—

Czerwony kur w miast. Kobylniki

Wilno, 1. 5. Dziś o godz. 7,45 rano wybuchł wielki pożar w miasteczku Kobylniki.

Do godziny 12-tej spłonęło trzy czwarte miasteczka.

Gmach gminny i kościół nie są zagrożone, natomiast urzędowi pocztowemu i cerkwi grozi

niebezpieczeństwo.

Na miejsce pożaru wyjechały samochodami i pociągami specjalnymi straże ogniowe ze Swirowa, Nowoswician, Swięcian i Łyńtup. Wojewoda delegował do Kobylnik na wieść o pożarze komendanta wojewódzkiej policji Konopkę.

Zarobić można na wszystkim nawet na mieszkaniach w których „straszy“

Najwięcej bodaj wszelkiego rodzaju aferzystów mają Stany Zjednoczone. Nie brak też tam „ptaków niebieskich“, którzy ciągną nienajgorsze zyski z naiwności ludzkiej w sposób niepociągający za sobą kolizji z kodeksem karnym.

Do tego rodzaju „legalnych afer“ należy handel mieszkaniami, które były terenem jakiejś zbrodni i o których się mówi, że w nich „straszy“.

Mieszkania takie, zwłaszcza zajmowane ongiś przez zamożnych samobójców lub zamordowanych, zazwyczaj zaraz po tragedji opuszczane są przez pozostałych mieszkańców i później długo nie raz stoją puste, nie znajdując lokatorów, którzyby nie bali się „duchów“ zamordowanych lub samobójców.

Korzystają z tego spryciarze: zjawiają się u gospodarza i oświadczają gotowość wynajęcia takiego mieszkania, o ile czynsz będzie odpowiedni. Nie chcą, by mieszkanie stało pustką, gospodarz czy administrator wynajmuje amatorowi za bardzo niską cenę, a nieraz nawet oddaje na pewien czas darmo lokal, za który przedtem pobierał wysokie komorne.

Spryciarz mieszka miesiąc, półtora aż ludzie zapomną o wydarzeniu, jakie rozegrało się w tem mieszkaniu i wówczas wyszukują jakiegoś amatera, który zgodzi się je odnając za odpowiednio wysoki czynsz. Spryciarz na tej tranzakcji nieźle zarabia i — wyprowadza się do innego mieszkania, gdzie „straszy“.

Chirurg leżąc pod tramwajem dokonał amputacji nogi

Gazety wychodzące w Australji donoszą o niezwykłym wprost wypadku, który zdarzył się w Sydney.

Pewien chłopiec, chcąc wskoczyć do znajdującego się w ruchu tramwaju, dostał się pod koła. W obawie o zgniecenie ciężko rannego chłopca nie można było podnieść wozu, by nogę ofiary uwolnić. Sprowadzeni lekarze orzekli, że amputacja jest konieczna. Po odgrodzeniu więc miej-

sca wypadku kordonem policji i zachloroformowaniu nieszczęsnego chłopca, przystąpiono do operacji, przyczem dwaj wykonywający ją lekarze spełnili swe trudne zadanie, leżąc nawnaznak pod wagonem tramwajowym. Operacja, przeprowadzona w tak niezwykłych warunkach, udała się znakomicie i chłopiec po amputacji nogi, mógł być odwieziony do szpitala, gdzie przychodzi już do zdrowia.

„Modlitwa skazańca“ przypadkowego mordercy wyratowała z nędzy jego matkę

W ubiegłym roku w Texas skazany został na śmierć dwudziestoletni Robert Black. Oczekując na wykonanie wyroku pisał pamiętnik.

Nieznana bliżej drogą rękopis ten dostał się na łamy czasopisma „American Mercur“ i reżyser jednego z nowojorskich teatrów na Broadway'u wziął tą opowieść, nazwaną „Ostatnia droga“ za temat inscenizacji teatralnej. Inszenizowany pamiętnik, wystawiony pod tytułem „Modlitwa ska-

zańca“ osiągnął tak wielki sukces, że grany jest bez przerwy do dzisiejszego dnia.

Matka straconego Blacka, jako spadkobierczyni otrzymuje tantiemy aktorskie.

Syn jej popełnił rabunek z nędzy i w wyniku nieszczęśliwego zbiegu okoliczności stał się mordercą, a obecnie, po jego śmierci teatr wypłacił nieszczęśliwej matce już około 25 tysięcy dolarów.

Lot z Francji do Ameryki Południowej

Paryż, 2. 5. Lotnik francuski Mermoz, który przedsięwziął nawiązanie jak najszybszej komunikacji lotniczej pomiędzy Francją a Ameryką południową, odleciał z Marsylii wczoraj

o godz. 5,20 i po upływie kilku godzin musiał lądować w Perpignan w celu ponownego wyekwipowania aparatu. Dziś lotnik wyruszył w dalszą drogę i opuścił się na morze w pobliżu

Kenitra w celu zabrania zapasów żywności. Następnym etapem lotu jest St. Louis w Senegalu.

Wielka przyjaźń włosko-niem.

Rzym, 5. 5. Jak podaje prasa, gorące manifestacje sympatii odbyły się w Palermo, Katanji i Messynie z okazji przybycia tam wojennych okrętów niemieckich. Trzy te miasta zaprosiły załogi statków do uczestniczenia w rautach i przedstawieniach teatralnych, które poprzedziły odegranie hymnów niemieckiego i włoskiego. W rautach uczestniczyli przedstawiciele duchowieństwa oraz władze wojskowe i cywilne.

Szczególne przyjęcie posłów polskich na wsi

Lida, 5. 5. Donoszą z Radunia, że z powodu zbliżających się wyborów został tam zwołany wiec Stronnictwa Chłopskiego, na który przybył poseł Opolski i b. poseł Dubrownik.

W chwili zagajania wiecu przez b. pos. Dubrownika zebrani włościanie zaczęli wznosić okrzyki w rodzaju: „precz do Bolszewj!“, poczem na organizatorów zgromadzenia posypały się kamienie i błoto. — To zachowaniu się włościan, skłoniło posła Opolskiego i b. posła Dubrownika do wycofania się do pobliskiej wsi Popieski, gdzie w ogrodzonym sadzie wygłosili oni przemówienie do nielicznej rzeszy słuchaczy.

Uroczystość 10-lecie nieistnienia parlamentaryzmu litew.

Kowno, 5. 5. Wobec przypadającego w dniu 15-ym maja rb. 10-ciolecia otwarcia ustawodawczego sejmiku litewskiego, zwrócili się byli posłowie na sejm do prezydenta Smetony z prośbą o pozwolenie urządzenia uroczystego posiedzenia w sali teatru miejskiego w Kownie.

Prezydent Smetona jeszcze na prośbę tę nie odpowiedział.

Opieka duchowa dla Strzelca

Dnia 2-go bm. J. E. biskup polowy St. Gall przyjął komendanta głównego Związku Strzeleckiego, gen. Rożena i jego zastępcę, mjr. dypl. Rusina, którzy przedstawili ks. biskupowi konieczność roztoczenia opieki duchowej nad oddziałami Strzelca.

Ks. biskup St. Gall odniósł się do prośby nader przychylnie i obiecał przedstawić ją konferencji biskupiej.

W ten sposób rozwijający się teraz potężnie tak pod względem liczebnym, jak i organizacyjnym Związek Strzelecki, porządkujący stopniowo ale wytrwale i planowo wszystkie dziedziny swego życia dał wyraz trosce władz strzeleckich o zabezpieczenie opieki duchowej członkom organizacji.

Wolno żywić nadzieję, że sprawa ta, tak ważna dla zdrowia moralnego naszej młodzieży znajdzie żywy oddźwięk, na konferencji księży biskupów.

Biskupi polscy w Rzymie

Rzym, 5. 5. W salonach ambasady polskiej przy Watykanie odbyło się zebranie, w którym wzięli udział sekretarz stanu kard. Pacelli, ks. kard. Prymas Hlond, biskupi polscy, udający się na kongres w Kartaginie, generał Jezuitów Ojciec Ledóchowski oraz generał Zmartwychwstańców ks. Jagajło.

E. Wielowiejska

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

Co bądź ku obciążeniu Rządu Tymczasowego ogół w podrażnieniu ferował, jedno przyznać był zmuszony: Rada uczciwie pracowała.

Nie udało jej się. W katastrofie niefortunnej władza jej dogorywała. Nieogłębłością zawiniła, ryzykiem... W przeświadczeniu, że kraj w toni zgubnej wyprowadza, odpowiedzialność zbyt wielką na barki swe nałożyła... Padła, kamieniem potępienia bezwzględnie obrzucona.

Za wyjątki mniejszości znacznej, serwilistycznego pokroju — przewagą instancji decydujących wprowadzone — gremjum pokutowało.

Przyszłość wyświetli integralność stanowiska z intencji poszczególnych jednostek.

Zali uzurpatorską istotnie była Rada i ojczyźnie z ambicji osobistych pobudek niskich i woli złej służyła — czy też w chwili przełomowej, gdy nikt iść nie chciał, acz niedorożla wielkości zadania — w poczuciu spełnienia obowiązku poszła??

Historja, od współczesnych mniej stronna, namietnościami nie powodowana — rozstrzygnie.

To pewne — że ciernista była jej droga i kielich goryczy i upokorzeń do dna wychyliła.

Kandydatów do regencji przedstawiono władzom okupacyjnym w międzyczasie — ministerja z departamentów przekształcać miano. Jak zawsze — akcep-

towane w zasadzie — sprawy wikłały się.

Chaosom wewnętrznym z siódła wytrąceni, podani austriacy z legionów ochotniczych do armji legalskiej wracali licznie, do formacji włoskich rychło wcieleni. Królewskich brygad uszczuplona, co przysięgę złożyła, po tygodniu niezdecydowania, jako rezerwę, na fronty wschodnie wysłano również — do Przemyśla, sztabu i artylerję skierowawszy uprzednio.

Rozczłonkowanie, rozbici — garstkę już tylko przedstawiali marną pułków pierwotnych.

Zdziesiątkowane powtórnie, acz nie w boju pożądanym, wyszły legjony z Królestwa — z żalem przez jednostki żegnane, niedocenione przez ogół — acz wytrwale służyły idei, w warunkach trudnych, beznadziejnych chwilami. Gest heroiczny, do psychiki mas nastrojony, pokłask u tłumów zyskuje momentalny. Wartość zdyskredytowana wyobraźni nie starczy, ani ofiara wyłożona, przewidująca przyszłość górną na celu mającą...

„Nil desperandum“ — na sztandarach swych od początku wypisali. „Przetrwaj wszystko — nie rezygnować póki iskierka jedna tli jeszcze!“... Dewizie tej wierni zostali.

Zygmunt Herbert jako adjutant majora, z pułkiem swoim odkomenderowany, za innymi podążał. Podobnie porucznik Nagórny.

Przedtem, wpływami wszelkimi ze Szczypiorna wydstać starali się chwytów młodych: Romka i Wacka ze szkołą całą oporną internowanych.

Przez solidarność koleżeńską przysięgi odmówił jeden i drugi, mimo przeświadczenia wewnętrznego, że forma od pierwotnej, już złożonej przez nich na

wstępie nie różniła się — do rezygnowania w polowie drogi i zrzucenia munduru chlubnie noszonego nie obowiązowała.

Ze wprowadzie zdrów jak rydz był Romek a Wacek w czerstwości mu dorównywał, starania się przewlekły, tam bardziej, że bunt szkoły wojskowej pod specjalną rubryką wykroczeń cięższych podciągnięto.

Rodziny zasiłki wysyłały tymczasem uwiezionym. Chłopcy nie upadali na duchu, trzymali się dzielnie — chwili każdej na zawołanie władzy polskiej do obozu wrócić gotowi...

XXVII.

Dawno w duszy żywiony z powodu choroby i powikłań nie wykonany dotąd projekt, urzęcystwie postanowił Zygmunt obecnie.

Swoboda względna pułków w rezerwie — bliskość stosunkowa miejscowości — pragnienie jego własne wreszcie sprężyły się w akord jeden pędzący. Urlop kilkudniowy wyjednałszy, konno, z ordynansem, w pielgrzymce smętnej ku kresom bezarabskim ruszył.

Dwa lata jak rozegrała się krwawa szarża rokitniańska, kwiat rycerstwa legionowego na polu chwały kładąc. Uczestnik jej, jeden z nielicznych żyjących, petyzmem wspomnień wiedziony, na pobożewisko dażył.

Dobrze znaną sobie okolicą jechał, zbaczając rozmyślnie — wrażeń więz odnawiając. Za Koto-myją we wsi zburzającej spoczął, gdzie niegdyś hucał młoda ulanów szwadron z zasadki wyprowadziła zastawionej... Gdy rusziny zdradzały — huculi jedni o Moskalu żołnierza polskiego ostrzegali, chlebem dzieląc się gościnnie — oceniając trudy.

Wychowawcze znaczenie ćwiczeń fizycznych

Referat ten wygłosił na zebraniu uroczystościowym K. S. „Nielba” z okazji 5-lecia istnienia Klubu nau-
czyciel p. Trojanowski Edmund.

Już w zaraniu historii ludzkości odczuwano potrzebę wychowania fizycznego, które rozwija-
łyby naturalne siły człowieka i czyniły go jed-
nostką sprawną, zręczną i energiczną, zdolną do
przełamania przeszkód, których życie na każ-
dym kroku przysparza. O kult ciała dbali już
starożytni Grecy i Rzymianie, żyjący kilkadziesiąt
wieków przed Chrystusem. Wprowadzenie
chrześcijaństwa zahamowało wprawdzie na pewien
czas troskę o ciało, które uważano za źródło
wszelkich pokus i złych popędów, lecz po nie-
długim czasie znaleźli się ludzie, którzy nadal
pismami i żywym przykładem propagowali ideę
wychowania fizycznego. Ze ono ma rację bytu,
wskazują nam dzisiaj najrozmaitsze czasopisma
traktujące o wychowaniu fizycznym, coraz licz-
niej nowo zakładane stadiony, oraz kluby spor-
towe, gorąco popierane przez ogół społeczeństwa.
Najlepszym przykładem jest Klub Sportowy
„Nielba” w naszym mieście, który obchodzi w dniu
dzisiejszym 5-cio letnią rocznicę swego istnienia.
Zdumienie i niepohamowana radość ogarnia każ-
dego rodowitego wągrowiecczaka, który widzi tak
wielką frekwencję członków, rekrutujących się
z najrozmaitszych warstw społeczeństwa. Brawo
„Nielba”!!! Pamiętajcie zawsze o słowach
Adama Mickiewicza, który powiedział w „Odzie
do młodości”:

„Razem, młodzi przyjaciele!
W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele;
Jednością silni, rozumni szaleń,
Razem młodzi przyjaciele!
Choć droga stroma i śliska,
Gwałt i słabość bronią wchodu —
Gwałt niech się gwałtem odciska,
A ze słabością łamać uczmy się za młodu!
Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze,
Ten, młody zdusi centauru;
Pieku ofiary wydrze —
Do nieba pójdzie po laury!”

Wracając teraz do właściwego tematu, za-
stanowimy się, jakie korzyści przynoszą nam
ćwiczenia fizyczne. Zdolność opanowania życio-
wych sytuacji i zwalczania trudności dać może
człowiekowi przede wszystkim opanowanie siebie
„władanie sobą”. Opanowanie swojej natury
i swoich ruchów pozwoli sportsmenowi znieść
głód i pragnienie, zimno i niedostatek, pozwoli
mu być wytrwałym w pracy, nauczyć się wytrwa-
łości i sprawności. Opanowanie siebie sprawi,
że człowiek nie stanie się niewolnikiem swojego
ciała, ale przeciwnie, ciało rozkazywać będzie.
Człowiek fizycznie słaby ustawicznie ciało ulegać
musi, stąd wytwarza się przewaga materii nad
duchową strukturą człowieka. Dlatego już staro-
żytni ukuili zasadę: „w zdrowem ciele, zdrowy
duch”. Zdarza się wprawdzie czasem, że ludzie
chorowici i wadli odznaczają się wysoko rozwi-
niętym intelektem i silną wolą, są to jednak wy-
jątki i zasady z tego czynić nie można i nie należy.
Bez zaprzeczenia bowiem zdrowie fizyczne, pro-
sta postawa, opanowanie ruchów pozwala duchowi
rozkazywać ciało. Dlatego ćwiczenia fizyczne,
gimnastyka, sporty, gry i zabawy mają ogromne
znaczenie nie tylko dla wyrobienia mięśni i siły,
ale przede wszystkim dla wyrobienia charak-
teru. Dziś na polu wych. fizycznego panuje
ruch ożywiony, zrozumiano bowiem, jak wielkie
szkody tak fizycznemu jak i moralnemu zdrowiu
człowieka wyrządza zaniedbanie tej dziedziny
wychowania. Życie w wielkich skupionych śro-
dowiskach, w dusznych pozbawionych powietrza
słotach przestrzeniach poczęło wydawać fatalne
rezultaty dla jednostek i narodów całych. Skom-
plikowany aparat współczesnego życia pochłaniał
siły i zdrowie jednostek, pacyfikacja częstokroć cha-
raktery. Dlatego troska państw i narodów stała
się zapewnienie młodzieży, która jest w fazie
rozwoju i wzrostu, a która stanowi przyszłość
narodu takich warunków, któreby pozwalały jak-
najpomyślniej rozwijać się nie tylko duchowi, ale
i ciału.

(Dokończenie nastąpi).

Wągrowiec w dniu 3-go Maja

Naród polski w swych długich dziejach do-
konał niejednego wielkiego czynu, utworzył nie-
jedno wiekopomne dzieło. Ze wszystkich pięk-
nych prac, jakie dotychczas nasz naród dokonał,
jest największą, najmądrzejszą i największą:
„Konstytucja 3-go Maja 1791 roku”, czyli ustawa,
która miała polepszyć upadającą Polskę — miała
dźwignąć ją przed haniebną niewolą.

Wiekopomny ten dzień postanowili Polacy
czcić jako największą pamiątkę dziejową, a nawet
pierwszy sejm Polski Odrodzonej, znany pod
nazwą „Sejmu Ustawodawczego”, który, jak to
powszechnie wiadomo, ustalił ogólne zasady no-
wego bytu państwowego, ustanowił także jeszcze
w roku 1919, że dzień 3-go maja będziemy czcić
jako nasze największe święto narodowe.

W naszym mieście uroczystość rozpoczęła
się pobudką o godz. 6-tej, zaś o godz. 8 zgromad-
ziły się wszystkie stowarzyszenia miejscowe

na dziedzińcu szkoły powszechnej, skąd wyma-
szzerowano do kościoła na uroczyste nabożeństwo.
Na czele pochodu kroczyła orkiestra Tow. Powst.
i Woj., za nią postępowała kompania Kolejowego
Przysposobienia Wojskowego z karabinami, na-
stępnie szkoły oraz tow. według starszeństwa.
Szczególnie wyróżniały się zastępy karnych
członków tow. gimn. i sportowych. Mszę św.
celebrował ks. prob. Wróblewski, okoliczności-
we kazanie wygłosił ks. Scherwentke, pienia
mszalne wykonał chór farny.

Po nabożeństwie pochód udał się na Rynek,
gdzie wysłuchano referatu p. Zabrzeckiego na
temat znaczenia konstytucji dla Polski. W po-
łudnie odbyła się uroczystość w seminarjum, zaś
wieczorem staraniem Narod. Partii Robotniczej
uroczysty obchód w sali p. Rossy. Miasto było
udekorowane sztandarami o barwach narodowych.

—o—

Praca przedwyborcza Polskiego Stron. Katolickiego

W ubiegłą niedzielę zwołano do sali p. Rossy
na godzinę 1 po południu zebranie informacyjne,
które zajął i przewodniczył p. Wrombel, przy
obecności około 100 zebranych. Jako prelegenci
przybyli b. posłowie Czystewski i Marciniak.
Pan Czystewski w przemówieniu swoim uwypu-
klił całokształt pracy Polskiego Stronnictwa Kat.,
wskazał na obecne położenie w państwie oraz
zaznaczył, że z obecnego krytycznego stanu be-
dzie można się wydzignąć tylko przy harmo-
nijnej współpracy sejmu z rządem, do której to
harmonii Polskie Stron. Kat. zawsze dąży. Na-
wiązując do przemówienia p. Czystewskiego,
wskazał p. Marciniak na obowiązki wyborców
przy obecnych wyborach uzupełniających — i a-
pelował, by wszyscy uprawnieni do głosowania
pospieszali go urny wyborczej, by tym razem

wytracić Niemcom mandat, który zdobyli przy
ostatnich wyborach. Na zakończenie p. Czystew-
ski zapewnił zebranych, że przy najbliższej spo-
sobności powtórnie przybędzie do Wągrowca
i wykaże ogólnie pracę i wysiłki posłów z listy
Polsk. Stron. Kat. w czasie zeszłej kadencji. —
Z powodu późnej godziny przewodniczący zam-
knął zebranie, wnosząc okrzyk na cześć Najjaś-
niejszej Rzeczypospolitej. — Zebrani zachowując
spokój i powagę, oklaskując przemówienia pre-
legentów wykazali, że solidaryzują z ruchem
Polskiego Stron. Kat. i zapewnią głosy kandy-
datom z tej listy.

O następnym zebraniu powiadomi się sym-
patyków za pomocą ogłoszenia w „Głosie Wą-
growieckim”.

—o—

Poznański Okręgowy Związek Pływacki przyste-
pując niezwłocznie do organizowania w każdej
chociaż najmniejszej miejscowości naszego woje-
wództwa, posiadającej ku temu warunki, odpo-
wiednich placówek (towarzystw względnie sekcji
pływackich), które według wskazówek Pozn.
Okr. Zw. Pływ. zajęliby się sprawą rozpowsze-
chniania nauki pływania i ratownictwa.

Dla zrealizowania powyższego szlachetnego
celu nieodzowną jest współpraca chętnych i do-
świadczonych na niwie wychowania fizycznego
obywateli poszczególnych miejscowości na pro-
wincji, którzy zajęliby się odpowiednią propa-
gandą i w konsekwencji przystąpiliby do zorga-
nizowania odpowiednich placówek (towarzystw
wzgl. przy istniejących już na miejscu organiza-
cjach sportowych, sekcji pływackich).

Zarząd Pozn. Okr. Zw. Pływ. Poznań, Kwia-
towa 5 apeluje zatem do wszystkich działaczy
społecznych na prowincji, którym wychowanie
silnej i zdrowej generacji leży na sercu i którzy
równocześnie chcą współdziałać w zwalczaniu ka-
tastrofalnej wprost klęski utonięć, o łaskawe po-
danie adresów do Pozn. Okr. Zw. Pływ., który
służy wszelkimi informacjami i wskazówkami.
P. Z. O. P. gotów jest w razie potrzeby bezin-
teresownie wydelegować instruktorów wzgl. dru-
żyny propagandowe, które przeprowadziłyby na
miejscu pokazy z dziedziny nauki pływania i ra-
townictwa, gry w piłkę wodną itd. z równocze-
snym wygłoszeniem odpowiednich referatów”.

Poznański Okręgowy Związek Pływacki

Zarząd:

Danielczyk, sekretarz. Jankowski, por. kapitan sport.
Jęczkowiak, prezes.

Podziękowanie. Dyrekcja Miejskiego Gim-
nazjum Żeńskiego w Wągrowcu dziękuje p. prof.
Zygmuntowi Modelskiemu za ofiarowanie na
szkółkę gimnazjalną kwoty 35 zł 50 gr, którą
w dniu imienin do jego dyspozycji złożyły ucze-
nice kl. II, III, IV, V i VII.

Pokłosie świąteczne i niedzielne. Ubiegła
sobota przeszła pod znakiem uroczystości Kon-
stytucji 3 Maja. Rano przemaszerował pochód
do kościoła, przed południem na Rynku wygło-
szono referat na temat Konstytucji. Po południu
odbył się na boisku mecz w piłkę nożną pomię-
dzy K. S. „Nielba” a K. S. „Legia” Znin. Wie-
czorem zgromadziło się sporo gości w sali pana
Rossy na uroczystym obchodzie, urządzonym sta-
raniem Nar. Partii Robotniczej. — W niedzielę
wczesnym rankiem spotkać można było wiele
spacerowiczów w Dębinie, używających rannej
przechadzki. Między innymi zauważono wyciecz-
kę Chóru farnego. Po południu, kto tylko miał
jakikolwiek zaprzęg uciekał z zakurzonego miasta
na wieś. Po nabożeństwie na Targowisku odbył
się wiec P. P. S., w sali p. Rossy zebranie in-
formacyjne, przedwyborcze. Na boisku uwijali
się sportowcy seminarjum z gośćmi z Czarnkowa.
Wieczorem w sali p. Rossy odbyło się przedsta-
wienie K. S. „Nielba” przy licznych udziałach gości.

**Z zebrania Związku Inwalidów Cywilnych
Wągrowiec.** W ub. niedzielę odbyło się w lokalu
p. Grabarza zebranie Zw. Inw. Cywilnych przy
udziale około 60 członków, które zajął prezes
p. Wachowiak, podając zarazem porządek obrad.

Po załatwieniu sprawy płacenia składek odczytał
sekretarz p. Szmeterowicz sprostowanie proto-
kółu z zebrania w dniu 2 marca rb. na mocy
którego p. Wachowiak pełni dalej funkcje preze-
sa, oraz protokół z Nadzwyczajnego Walnego
Zebrania z dnia 6 kwietnia br., które zostały przyjęte.

Następnie omawiano dokładnie sprawę o-
statnich zająć na zebraniu w dniu 21 kwietnia rb.,
które przedstawił prezes oraz skarbnik. Sekre-
tarz odczytał okólnik z Centralnego Związku
z Koźmina, oraz rezolucję w sprawie przyłączenia
się do Centralnego Związku w Koźminie, uchwa-
loną i podpisaną przez członków, którą poniżej
podajemy:

Rezolucja. Zgromadzeni członkowie na
zebraniu Związku Inwalidów Cywilnych w Wą-
growcu w dniu 4 maja 1930 r. po oznajmieniu
im w poniżej podanej sprawie, domagają się co
następuje:

1) Wobec ostatnich zająć dokonanych przez
Zarząd Główny Związku Inwalidów Cywilnych
w Poznaniu w dniu 21 kwietnia 1930 r. przez
zwołanie zebrania Z. I. C. w Wągrowcu, bez
porozumienia się z tutejszym Zarządkiem i ogło-
szenia w prasie „Gazety Wągrowieckiej” doma-
gamy się stanowczo, ażeby odłączyć się od Za-
rządu Głównego Z. I. C. w Poznaniu, a temsa-
mem przyłączyć się do Zarządu Centralnego
w Kościanie.

2) Ponieważ Zarząd Główny Z. I. C. w
Poznaniu nie postępuje na legalnej drodze w
myśl ustawy Z. I. C. a działa temsamem na
szkodę naszego Związku, wobec tego nie mamy
do takiego pełnego zaufania, zatem protestujemy
jakkajenergiczniej o natychmiastowe wykluczenie
się od takiego.

3) Zarząd Związku Inwalidów Cywilnych
w Wągrowcu został na walnym zebraniu w dniu
2 lutego 1930 r. na podstawie § 10 ust. 4 statutu
inwalidów cywilnych obrany, któremu dano pełne
zaufanie, zatem Zarząd Główny nie ma nic wspól-
nego z tutejszym Zarządkiem ani też Zarząd Głó-
wny nie ma prawa zawieszenia w czynnościach
urzędowania tutejszy Zarząd, albowiem taka u-
stawa nie obowiązuje Zarządu naszego, który
członkowie pośród siebie obrali, zatem protestu-
jemy, ażeby Zarząd Główny naszym Związkiem
się więcej nie interesował i żadnych zarzutów
takim nie czynił, który postępuje na drodze
legalnej i w myśl statutu inwalidów cywilnych”.

Powyższa rezolucja została wysłana do Centr.
Zw. w Kościanie oraz do b. Zarządu Głównego
w Poznaniu.

Prezes zachęcał członków aby zgodnie i współ-
nie pracowali z zarządkiem, który pracuje nad po-
prawą bytu inwalidów, oraz aby uiszczali nadal
w dotychczasowym porządku składki miesięczne.

P. Szuder stawia wniosek, aby zamówić
w najbliższym czasie mszę św. na intencję Zw.
Inwalidów Cyw. Wniosek ten przyjęto.

W sprawie roztrząsania spraw omawianych
na zebraniu poza towarzystwem, oraz rozgłasza-
nia nieprawdziwych wieści o zarządzie co wpły-
wa niezmiernie na szkodę związku, uchwalono
różnych członków pociągnąć do odpowiedzialności
przed sąd koleżeński. W dalszym ciągu wyjaśnił
sekretarz sprawę bezpłatnego leczenia w uzdro-
wisku w Inowrocławiu oraz sprawy rentowe.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 6 maja. Jana Apost. i Ew. w Oleju
Wschód słońca godz. 4,22. Zachód słońca godzina 19,32
Wschód księżycy godz. 11,24. Zachód księżycy godz. 2,30
Środa, 7 maja. Opieki św. Józefa
Wschód słońca godz. 4,20. Zachód słońca godzina 19,34
Wschód księżycy godz. 12,52. Zachód księżycy godz. 2,48

Miłośnikom wody pod uwagę na sezon letni!
Poznański Okręgowy Związek Pływacki przysyła
nam poniższe pismo z prośbą o umieszczenie:
„Rok rocznie z chwilą rozpoczęcia sezonu
kapielowego giną na obszarze naszego wojewód-
ztwa setki zdrowych czerstwych obywateli śmier-
cią przez utonięcie.

Jedynym środkiem, by tej strasznej klęsce
zapobiec, jest wyszkolenie jaknajszerszych rzesz
społeczeństwa naszego w pływaniu i w zasadach
nauki o ratownictwie. Cel ten wytknął sobie

Załatwiono także kilka spraw członkowskich rentowych poczem prezes zakończył zebranie życząc członkom szczęśliwych Zielonych Świąt. Przebieg zebrania był spokojny i rzeczowy, czem członkowie wykazali zaufanie do zarządu, który nadal załatwia wszelkie sprawy.

Następne zebranie odbędzie się w drugie święto Zielonych Świąt dnia 4 czerwca br.

Koncert Seminarjum Nauczycielskiego. W niedzielę, d. 11 bm. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w sali p. Rossy koncert chóru wychowanków miejscowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego, pod batutą prof. Zielińskiego. W programie utwory Nowowiejskiego, Lachmana, Namysłowskiego, Heydna, Griega, Mendelszona i innych. Koncert ten wśród sfer kulturalnych naszego miasta wzbudził żywe zainteresowanie ze względu na wartość artystyczną i z powodu swojego celu. Dochód z koncertu będzie przeznaczony na odbudowę zniszczonych organów w auli seminarjum.

Z meczu piłkarskiego. W dniu święta 3-go Maja odbył się na stadionie mecz piłkarski między I dr. K. S. „Legja” ze Znina a komb. Ib K. S. „Nielba”. Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie węgrowskiej w stosunku 1:6. Jedyne goale dla drużyny żnińskiej zdobył p. Witkowski, znany na boisku węgrowskim z czasu pobytu jego w miejsc. gimnazjum, gdzie będąc jeszcze młodą, dzielnie bronił swych barw. — „Nielbierze” walczyli przez cały czas gry niemal równo, przebywając przeważnie na polu gości, a za ich wytrwałą pracę, wynik, który osiągnęli słusznie im się należał.

Zarządzenie p. Ministra Skarbu w sprawie dalszej ulgi podatkowej. W myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym w terminie do dnia 15 maja rb. płatnicy powinni wpłacić do kas skarbowych różnicę między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za 1929 r., a ustawowymi zaliczkami przepisane za tenże rok. W tym samym terminie powinna być również wpłacona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał rb., a wre-

ście w dniu 1 maja rb. przypada termin płatności połowy państwowego podatku dochodowego na 1930 r.

W ten sposób zbiegły się terminy płatności kilku podatków, co wobec niepomyślnych stosunków kredytowych w kraju mogło wywołać pewne trudności płatnicze. Chcąc więc ułatwić płatnikom spełnienie obowiązku wpłacenia wymienionych wyżej należności podatkowych bez zbytniego przeciążenia, p. Minister Skarbu zarządził, aby różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za 1929 r. a ustawowymi zaliczkami — wpłacano bez ustawowych kar i odsetek za odroczenie — w dwóch równych ratach, płatnych: 1-sza do dn. 15 maja, 2-ga do dn. 15 czerwca włącznie.

Równocześnie przesunięte zostały terminy płatności: 1-ej zaliczki kwartalnej z dn. 15 maja na 15 lipca rb. i 2-giej zaliczki kwartalnej z dn. 15 lipca na 15 sierpnia rb. włącznie.

Do powyższych terminów 14-sto dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania.

RUCH TOWARZYSKI

Gotów! Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w środę, dnia 7 maja br. o godz. 8,30 w „Ognisku” przy ul. Gnieźnieńskiej. Punktualne przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Plenarne zebranie Tow. Czytelników dla Kobiet odbędzie się w środę, dnia 7 maja o godz. 8-ej wieczorem w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszk. O liczny udział prosi Zarząd.

Zaciąg do szkoły podchorążych marynarki wojennej

Komenda szkoły podchorążych marynarki wojennej zawiadamia, że ostateczny termin składania podań o przyjęcie do szkoły upływa dnia 15 maja rb.

Zainteresowani maturzyści, względnie uczniowie najwyższej klasy szkół średnich, mający w terminie wiosennym zdawać maturę, mogą się zgłaszać po warunki przyjęcia, których komenda szkoły dostarczy im bezpłatnie.

Wymagany wiek: — nieprzekroczenie w dniu 1-ym lutego rb. 19 lat i 6-u miesięcy.

Zapytania kierować należy pod adresem: — Komenda Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej — Toruń.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 2. 5. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	18,50—19,25
Pszenica	41,50—42,50
Jęczmień przemysłowy	23,00—23,50
Jęczmień browarowy	23,50—25,50
Owies	19,50—20,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—35,50
Mąka pszenna 65% w work.	63,00—67,00
Otręby żytnie	12,50—13,50
Otręby pszenne	15,00—16,00
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Viktoria	30,00—35,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Lubin niebieski	21,00—23,00
Lubin żółty	23,00—25,00
Seradela	24,00—28,00
Koniczyna czerwona	150,00—170,00
Koniczyna biała	200,00—240,00
Koniczyna szwedzka	170,00—200,00
Koniczyna żółta otłuszcz.	120,00—135,00
Koniczyna żółta w łuskach	55,00—60,00
Rzepak	75,00—79,00
Ziemniaki jadalne	00,00—00,00
Słoma luźna	3,20—3,50
Słoma prasowana	4,20—4,50
Siano luźne	8,00—9,00
Siano prasowane nadnotekie	10,00—11,00

Drukarnia - Introligatorknia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. Oprawę książek powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spiesznie i po cenach wszystkim dostępnych — — — — —

Wojciech Kubanek

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 15. 5. br. o godz. 12-ej w południe sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu w majętności Laskownica Mała największej dającemu za gotówkę:

2 konie gniade klacze wyjazdowe

1 ogiera

13 cielaków małych

4 większe cielaki i

4 jałowice na uwięzi.

Gołańcz, dnia 2 maja 1930 r.

Szymański, egzekutor.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

85

Lakier

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Za darmo

podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw

upławom

Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną.

A. Gebauer, Stettin,

Friedrich-Eberstr. 105

(Niemcy). Dołączyć na port-

torja. 128

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Zarząd Spółki Łowieckiej w Ochodzy

wydzierżawi publicznie

w sobotę, dnia 10 maja br. o godz. 3 popołudniu
około 516,85 ha polowania gm.

w lokalu szkolnym, przybitkę zastrzega sobie Zarząd jednemu z trzech największej dającemu.

Warunki polowania do przejrzania przed licytacją.

Wincenty Wróblewski

przewodniczący Spółki.

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druk
i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego”.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych,
jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów,
***** parników i t. d. *****

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne.

Obsługa skora.

149

Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.